

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
środa
29 marca
1950 r.

Rok VI
Nr 88
(1710)



4 razy więcej eksponatów niż przed wojną na tegorocznych Targach Poznańskich

WARSZAWA, 28.3. Na konferencji prasowej, zwołanej z okazji XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, których otwarcie nastąpi w dniu 29 kwietnia, prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego dr Ludwik Grossfeld i wicekomisarz rządu do spraw wystaw i targów ob. Rosochowicz poinformowali dziennikarzy o zagadnieniach związanych z organizacją i przygotowaniem do otwarcia targów.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie — stwierdził dr Grossfeld — z uwagi na doniosłość okresu, w jakim się odbywają, w momencie startu do gigantycznych zadań Planu 6-letniego, będą podsumowaniem naszych do tychczasowych osiągnięć i pokazaniem perspektywy naszego rozwoju na najbliższe lata. Takie ujęcie ekspozycji targowej będzie wymagało rozszerzonego zakresu działania problemowego. Dlatego każdy z działów naszego życia gospodarczego, obok ekspozycji towarowej, pokaże również planse, wykresy i makiety, ilustrujące nasze dalsze możliwości rozwojowe. W działach problemowych będziemy się starali pokazać zarówno stosunek człowieka do zagadnień gospodarki, jak i stosunek państwa do człowieka. Droga odpowiedniego zestawienia asortymentu towarowego pokazuje, że nasza produkcja rośnie pod względem ilościowym i osiąga coraz wyższy poziom jakościowy.

Na tegorocznych XXIII MTP reprezentowane będą nie tylko wszystkie działy przemysłu, lecz

uwzględnione zostanie również rolnictwo, transport i komunikacja oraz budownictwo.

Mimo dużego nacisku, jaki położony będzie na charakter problemowy — MTP nie zatracą charakteru międzynarodowej imprezy handlowej. Ten charakter podkreślony zostanie nie tylko przez udział wielu wystawców zagranicznych oraz zwiedzających z zagranicy, lecz również przez odpowiedni dobór naszego eksportowego asortymentu towarowego.

Pragniemy, aby targi stały się instrumentem dalszego pogłębiania współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej. Dla krajów kapitalistycznych będą one wskazówką, że potencjał gospodarczy Polski stale wzrasta i że stajemy się coraz bardziej atrakcyjnym partnerem, zarówno pod względem importu, jak i eksportu.

Omawiając zagadnienia związane z ekspozycją targową, sprawy technicznej organizacji targów, przygotowani miasta Poznania i samych targów do przyjęcia napływu zwiedzających,

ob. Rosochowicz stwierdził, że tegoroczne targi będą wspanialsze od zeszłorocznych, zaś pod względem zajmowanej powierzchni i ilości wystawionych eksponatów będą one czterokrotnie większe od przedwojennych. Na targach wśród wystawianych towarów uwzględnione będą wszystkie nowości produkcyjne.

Ciąg dalszy na str. 2)

W trzecią rocznicę śmierci Gen. Karola Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 bm. w trzecią rocznicę śmierci generała broni Karola Świerczewskiego — w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się staraniem głównego zarządu politycznego Wojska Polskiego uroczysta akademii, poświęcona uczczeniu pamięci bohatera — wielkiego Polaka i rewolucjonisty.

Na akademii przybyli: członkowie rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Członkowie biura politycznego Komitetu Centralnego PZPR oraz władz stronnictw politycznych, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych oraz liczni oficerowie, żołnierze i robotnicy — towarzysze broni poległego generała. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Wiktorem Lebediewem na czele.

Na środku udekorowanej czerwienią sceny teatru, ponad stołem prezydyjnym na tle barw Krzyża Grunwaldu widnieje popiersie gen. Świerczewskiego — budowniczego Polski Ludowej, którego imię jest dla narodu polskiego symbolem ofiarności w walce o wolność, pokój i szczęście mas pracujących.

Akademii zagał wiceminister Obrony Narodowej — szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — gen. bryg. Edward Ochab.

„Imię generała Karola Świerczewskiego na zawsze pozostanie na chlubnych kartkach narodu polskiego. Generał Walter-Świerczewski łączył w sobie cechy najlepszego rewolucjonisty i dowódcy. Jego świetlana postać reprezentuje zarazem ciągłość tradycji walk „za naszą i waszą wolność” — powiedział gen. Ochab wzy-

wając zebranych do uczczenia minącej ciszy pamięci poległego bohatera Polski Ludowej.

Referat obrazujący życie i walkę gen. Świerczewskiego wygłosił płk. Henryk Werner.

Po obszernym omówieniu czynów wojennych gen. Walter-Świerczewskiego, płk. Werner mówi:

„Na południe od Baligrodu stoi skromny pomnik w miejscu, na którym z rąk agentów imperializmu padł śmiercią żołnierza gen. broni Karol Świerczewski — członek Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej. Padł tak jak żył — w walce.

W suchych rzeczowych słowach meldunku służbowego, stanowiącego raport o jego ostatnim boju, odnajdziemy w olbrzymim skrócie całość tego pięknego żywota: bezprzykładną odwagę i pogardę śmierci w walce z wrogiem klasowym, dewizę — ani kroku wstecz — i rozkaz, który brzmiał jak program i testament jego życia: do faszystów ognia!”

„Po takich jak On nie płaczą — kończy mówca. Po takich jak On lud pracujący jeszcze mocniej zwiera szereg w marszu ku wielkim celom, wytyczonym przez partię, której generał służył swym życiem i śmiercią”.

Łódzcy racjonalizatorzy wzywają do wyścigu wynalazczości

Z nową formą współzawodnictwa pracy wystąpił 27 bm. członek klubu racjonalizatorów przy Państwowych Zakładach Przemysłu Dzielniarskiego im. Marii Konopnickiej w Łodzi.

Na naradzie klubu, odpowiadając na apel czołowego racjonalizatora tych zakładów ob. Leonarda Dą-

Trzy miliony bezrobotnych w Niemczech Zachodnich

BERLIN, 28.3. — Jak wynika z wynurzeń jednego z wyższych urzędników ministerstwa pracy w Bonn — pisze „Taegliche Rundschau” — liczbą bezrobotnych w Niemczech Zachodnich, wbrew danym oficjalnym osiągnęła już dawno cyfrę trzech milionów. Jedyne dzięki „sztuczkom statystycznym” rząd marionetkowy w Bonn ukrywa ten fakt przed opinią publiczną.

browskiego, członkowie klubu Jerzy Siek, Lucjan Michałak, Stanisław Wencl, Marian Bednarek, Wiktor Tomczyk, Władysław Dworcak, Wacław Filipczak, Jan Garstka, St. Kołodziejczyk i Wacław Lipiński zobowiązali się do zrealizowania i wprowadzenia w rb. w zakładach im. Marii Konopnickiej 18 nowych pomysłów racjonalizatorskich, które przyczynią się do przyspieszenia realizacji rocznego planu produkcji.

Podjęli zobowiązanie, członkowie klubu wystosowali jednocześnie do Klubu Racjonalizatorów przy Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Pończoszniczego w Łodzi wezwanie do współzawodnictwa na odcinku racjonalizacji oraz zwrócili się z apelem do członków wszystkich klubów racjonalizatorów w Polsce o naśladowanie ich inicjatywy.

W rezolucji uchwalonej przez członków Klubu Racjonalizatorów przy zakładach im. M. Konopnickiej czytamy m. in.:

„Pragnąc przyczynić się do rewolucjonizowania techniki przemysłu w Polsce Ludowej zobowiązujemy się do końca br. wprowadzić w życie minimum 18 pomysłów racjonalizatorskich. W ten sposób uczynimy wydatniejszą, lepszą i tańszą pracę naszego parku maszynowego oraz oszczędzimy siły robotników obsługujących maszyny, uczynimy pracę robotników lżejszą i lepiej płatną. Wprowadzając w życie nasze pomysły racjonalizatorskie, pragniemy wy-

jak największym stopniem przyczynić się do przedterminowej realizacji Planu Sześcioletniego.

Podjęli zobowiązanie — czytamy w dalszej części rezolucji — apelujemy do członków wszystkich klubów racjonalizatorów w przemyśle polskim, by poszli naszymi śladami, podejmując podobne zobowiązania”.

Marsz patrolowy „Ostatnim szlakiem gen. Świerczewskiego”

JABŁONKI, 28.3. — We wtorek przed pomnikiem gen. Świerczewskiego w Jabłonkach, na miejscu jego bohaterskiej śmierci, odbyła się uroczystość zakończenia młodzieżowego marszu patrolowego „Ostatnim szlakiem gen. Świerczewskiego”, którego trasą prowadziła z Rzeszowa do Jabłonek.

Końcowy etap marszu odbył się na trasie Lesko — Jabłonki długości 30 km. Na metę w Jabłonkach przybyli wszystkie drużyny w liczbie 18. Entuzjastyczne powitanie patroli zamieniło się w wielką manifestację miejscowego społeczeństwa ku czci gen. Waltera.

Ostatni etap marszu potwierdził jeszcze raz doskonałe przygotowanie ludowych zespołów sportowych.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce, po raz drugi z kolei zajęły LZS, zdobywając puchar przechodni, ufundowany przez KW PZPR w Rzeszowie.

Kulki dla Tito w sklepach, fryzjerniach i piwiarniach czyli „wybory” do Skupszczyzny

MOSKWA, 28.3. — Korespondent agencji TASS donosi z Belgradu: W niedzielę w Jugosławii odbyły się „wybory” postów i ich zastępców do obu izb Skupszczyzny (parlamentu).

W miejscowościach wiejskich wybory rozpoczęły się o godzinie 4 rano, a w miastach — o godzinie 7. Według titowskich doniesień propagandowych rozpowszechnianych przez radio w niektórych wiejskich obwodach wyborczych, zwłaszcza w pogranicznej strefie Macedonii i na wybrzeżu słoweńskim, w godzinach od 7 do 8 rano zakończyło się już głosowanie 100 proc. wyborców.

W Belgradzie w większości obwodów wyborczych jako pierwsi zgłosili się wojskowi, milicjanci, uczniowie szkół fabrycznych młodzież akademicka z internatów. Przybywali oni zwartymi grupami po 30—70 osób.

O przymusowym charakterze „wy-

borów” świadczy szczególnie wymowny fakt, że zgłaszanie się ludności cywilnej do lokali wyborczych było z góry zorganizowane. Już na kilka dni przed datą wyborów każdy wyborca został powiadomiony, gdzie i w jakim czasie ma głosować. Wszyscy mieszkańcy danego domu byli obowiązani udawać się na wybory zbiorowo. Jeżeli ktokolwiek nie mógł zgłosić się do lokalu wyborczego ze swoją grupą w oznaczonym terminie, musiał uprzedzić o tym obwodową komisję wyborczą i otrzymać odpowiednie zezwolenie.

Lokale wyborcze urządzone przezwaznie w małych sklepach, zakładach fryzjerskich i piwiarniach. Ich rozmiary wynosiły z reguły 20—30 metrów kwadratowych. Dla głosowania do lokalu wyborczego wpuszczano od razu po 10 osób. Ponieważ w Jugosławii jest jeszcze bardzo wielu analfabetów, głosowanie od-

bywało się nie za pomocą kartek wyborczych, lecz przez wrzucanie specjalnych kulek. Wyborca mógł bądź głosować na wysuniętego oficjalnie kandydata, bądź też złożyć do urny kulkę oznaczającą, że dany wyborca głosuje przeciwko kandydatowi. Ponieważ jednak głosowanie odbywało się wobec członków komisji wyborczej oraz innych wyborców — i to z tego samego domu — niewielu wyborców mogło odważyć się na wrzucenie do urny takiej kulki.

Ludność nie okazywała szczególnego entuzjazmu „wyborczego”. Wyborcy stali w kolejce w podobnym nastroju, jak w kolejce za deficytowymi towarami.

TIRANA, 28.3. — Dziennik „Zeri i Popullit” pisze:

W przeddzień „wyborów” faszystowska klika Tito przyznała prawa wyborcze 135 tys. byłym kolaborantom, uwolniła z więzień 7 tys. zbrodniarzy wojennych, przywracając im prawa obywatelskie, i zezwoliła na powrót do Jugosławii dziesiątkom tysięcy zbiegłych faszystów, by mogli oni poprzeć klikę Tito. Około 100 tys. uczciwych patriotów i komunistów zostało uwiecznionych. Przeszło 300 tys. agentów Rankowicza i Tito wywierają niesłychaną presję na masy pracujące miast i wsi.

Dzień 26 marca — pisze na zakończenie dziennik — pozostanie w pamięci narodów Jugosławii jako czarny dzień, w którym musieliby oni głosować pod knutem UDB (UDB — titowska policja faszystowska).

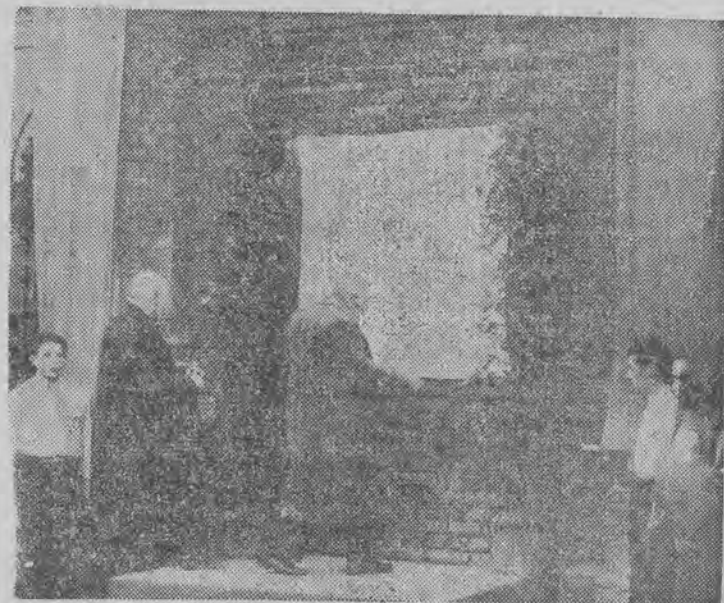


Foto „Dz. Ł.”

Z łódzkich uroczystości ku czci Juliana Marchlewskiego. — Odsłonięte tablicy na murze fabrycznym b. PZPB Nr 2 (obecnie im. J. Marchlewskiego), w których pracował jako robotnik-farbiarz, wielki patriota i „internacjonalista” — Julian Marchlewski w czasie swego pobytu w Łodzi

OD 1. IV. br DRUKUJEMY
POWIEŚĆ
GUY
de MAUPASSANT'A
DZIEJE
JEDNEGO ŻYCIA

TARGI POZNAŃSKIE

Wspanialsze, niż kiedykolwiek

(Dokończenie ze str. 1)

Cała ekspozycja targowa podzielona zostanie i odpowiednio zgrupowana w poszczególnych branżach, a mianowicie: hutnictwo, przemysł metalowy, motoryzacja, elektrotechnika, przemysł mineralny, przemysł skórzanym, przemysł rolnospożywczy, przemysł włókienniczy, odzieżowy, chemiczny i farmaceutyczny, drzewny, papierniczy oraz górnictwo i energetyka. Jako wyodrębnione grupy potraktowane zostaną: dział transportu i usług, dział kultury i sztuki, rzemiosło, drobna wytwórczość i przemysł ludowo-artystyczny, rolnictwo i leśnictwo oraz budownictwo.

Zapewniony jest liczny udział wystawców zagranicznych. Największy asortyment towarów przy równoczesnym zajęciu największej powierzchni pokaże Związek Radziecki. Z krajów Demokracji Ludowej udział wezmą:

Centralne eliminacje artystycznych zespołów ZMP

W ramach imprez Światowego Tygodnia Młodzieży rozpoczęły się w dniu 26 bm. w sali MBP dwudniowe, centralne eliminacje zespołów artystycznych Związku Młodzieży Polskiej. W imprezie bierze udział 49 zespołów młodzieżowych z całej Polski, wyłonionych spośród przeszło 800 zespołów, uczestniczących w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich.

Eliminacje finałowe stanowią przegląd niezwykle bogatego i urozmaiconego dorobku zespołów teatralnych, recytatorskich, chóralnych, instrumentalnych i tanecznych. Młodzież robotnicza i chłopska, młodzież z fabryk, spółdzielni produkcyjnych i szkół przygotowała swe występy artystyczne niezwykle starannie, prześcigając się w pomysłowości i doskonałości wykonania.

Scenę, na której odbywały się występy, udekorowano godłem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz flagami należących do niej narodów.

W eliminacjach, rozpoczętych od śpiewaniem hymnu młodzieży demokratycznej, wystąpiło szereg zespołów z poszczególnych województw. Z ciekawszych numerów bogatego programu wymienić należy zbiorowe recytacje fragmentów poematu Majakowskiego „Włodzimierz Iljicz Lenin”, inscenizację „Jubileusz” Czechowa, doskonale opracowane tańce ludowe polskie i narodów radzieckich, którymi popisywały się liczne zespoły taneczne oraz znakomite nierzwydę zespołów chóralnych.

ś. † p.
DOROTA KARWACKA
z domu SZWARC
odznaczona za walkę z okupantem „Krzyżem Partyzanckim”, „Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami”, „Medalem Zwycięstwa i Wolności” — ur. 13. 1921 r. — zmarła śmiertelnie tragicznie 19.3. 1950 r.
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 marca o godz. 16.30 z kaplicy przedprozbowskiej Starego Cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebni w smutku
KOLEDZY

Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria i Węgry. Zobaczymy także ekspozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z państw kapitalistycznych udział zgłosiły zbiorowo firmy z Austrii, Włoch, Holandii i Szwecji. Ponadto wystawią swe ekspozycje poszczególne firmy: Belgii, Danii, Szwajcarii, Anglii, Norwegii i Francji.

Tak jak corocznie, jednak na większej w tym roku przestrzeni odbywać się będzie sprzedaż kiermaszowa towarów krajowych i zagranicznych. W parku, przylegającym do terenów targowych, staną 74 pawilony i kioski. Będą sprzedawane poza szerokim asortymentem towarów krajowych, towary Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Włoch i Austrii.

Frekwencja zwiedzających MTP rośnie z każdym rokiem. W roku 1947 targi odwiedziło 351 tys. osób, w 1948 — przeszło 700 tys., w 1949 — już prawie milion, a w roku bież. spodziewamy się, że liczba zwiedzających wysoko przekroczy 1 milion. Toteż dyrekcja targów i „Orbis” przygotowały odpowiednią ilość kwaterek dla zwiedzających. Łącznie z hotelami i kwaterami w mieszkaniach prywatnych Poznań stawia do dyspozycji 13 tys. łóżek dziennie. Wyżywienie dla zwiedzających jest zapewnione.

Kinematografia polska na nowym etapie

Na terenie woj. łódzkiego powstanie 58 kin wiejskich

Rok 1950, pierwszy rok Planu 6-letniego, otwiera nowy etap kinematografii polskiej. Obok bowiem zaplanowanego na ten rok otwarcia 200 kin w sieci społecznej (w świetlicach, klubach i domach kultury) i czynnych nadal 200 kin ruchomych, otwartych zostanie 600 stałych kin wiejskich. Stwarza to radykalną zmianę sytuacji na odcinku rozpowszechniania filmu.

W Planie 6-letnim przewiduje się, iż w każdej gminie czynne będzie co najmniej jedno kino stałe, czyli, że do końca 1955 r. kina wiejskie osiągną liczbę 3.300.

Pierwsze 94 kina uruchomione zostaną z dniem 1 kwietnia r.b. na terenie woj. śląskiego, wrocławskiego i poznańskiego.

W końcu 1950 r. działać już będzie ogółem 600 stałych kin wiejskich, a w tej liczbie 58 na terenie woj. łódzkiego.

Kina stałe otrzymają przede wszystkim wiejskie spółdzielnie produkcyjne, większe zespoły PGR, gęściej

Współzawodnictwo pracy rozwija się wśród robotników zatrudnionych na targach oraz fakt, że całość pracy wykonywana jest przez przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego daje gwarancję właściwego przygotowania targów. Nadchodzą już pierwsze ekspozycje z zagranicy, m. inn. ze Związku Radzieckiego.

Stosunki handlowe między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

Obrót towarowy pomiędzy Polską a Niemcami od 1946 r. odbywał się w ramach umów handlowych zawieranych z Radz. Strefą. Ostatnia taka umowa zawarta została 29 marca 1949 r. Dnia 29 grudnia 1949 r. zawarty został dodatkowy układ między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Od 1. 4. drukujemy powieść
Guy de Maupassant'a
DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

W ramach tego układu Polska do starczy N. R. D. dodatkowe ilości węgla kamiennego, koksu, nasion i in. N. R. D. ze swej strony dostarczać będzie urządzenia inwestycyjne, armaturę parowodną, meble, i wyroby z drzewa, taśmy filmowe, wyroby szklane i wiele in. artykułów użytkowych.

Stosunki handlowe Polska — Niemcy mają już dość pokaźną tradycję. Próba życiowa wypadła pomyślnie.

Z jednej strony demokratyczne Niemcy nie tylko nie zalamaly się gospodarczo, do czego dążyli imperjaliści zachodni, ogłaszając w 1946 r. blokadę, lecz wykazały dużą przedsiębiorczość i dyscyplinę gospodarczą. Z drugiej zaś — szybko rozsnęła produkcja węgla w Polsce pospolita na zwiększenie eksportu do demokratycznych Niemiec, umożliwiając im przez trwanie groźnego okresu.

Dokonany przełom w stosunkach polsko-niemieckich — oświadczył swego czasu prezydent Bierut — oznacza poważny wkład do światowego dzieła pokoju. (TOL)

Kursami nauki początkowej

zapiekują się organizacje masowe

Plan akcji zwalczania analfabetyzmu na rok bieżący przewiduje zorganizowanie w kampaniach wiosenno-letniej i jesienno-zimowej łącznie 50.000 kursów i zespołów początkowego nauczania. Na apel Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem większość organizacji społecznych zgłosiła swój udział w rozszerzeniu opieki nad kursami i ich uczestnikami oraz zorganizuje 4000 własnych kursów. Związek Młodzieży Polskiej obejmie opiekę nad 13.250 kursami, ponadto nadal prowadzić będzie szkolenie indywidualne. Centralna Rada Związków Zawodowych rozcozy nadzór nad 10.000 kursów i zespołów. CRZZ zorganizuje ponadto 2.000 kursów własnych, a 5.000 osób przeszkoli indywidualnie.

Związek Samopomocy Chłopskiej udzielać będzie pomocy 7.000 kursów i zespołów początkowego nauczania. Liga Kobiet podjęła się nadzorować 7.000 kursów oraz przeszkolić indywidualnie 5.000 osób.

Udział w akcji zgłosiły również ZAMP, TPRP, TPZ, Zw. Harcerstwa Polskiego, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Związek Inwalidów, TPD, Liga Lotnicza i wiele innych. Ogółem opieką organizacji społecznych objętych będzie w roku bieżącym 46.000 kursów i zespołów początkowego nauczania.

Akademik W. A. Obruczew
Dwukrotny laureat Premii Stalinowskiej

LOT DO PLANET

Opowiadanie naukowo-fantastyczne

Przełożył K. Chmielewski

Kanał wkrótce stał się tak wąski i płytki, że płynąć dalej było wielkim ryzykiem, zawróciliśmy więc i znów wypłynęliśmy na pełne morze. Tu popłynęliśmy w starym kierunku. Po godzinie lub półtorej zarośla na brzegu zaczęły rzędnąć. Pojawily się wśród nich czerwone piaszczyste wzgórza, a następnie zaczęły się zupełnie piaszki, podobne do oglądanych wczoraj: — z grzędami barczanów, w miarę oddalania się od morza coraz wyższymi i tworzącymi zupełną pustynię. Wzdłuż brzegu tej pustyni płynęliśmy jeszcze dwie godziny, ale nie widząc znak zmienny krajobrazu, zdecydowaliśmy zakończyć na tym nasz rekonesans powierzchni planety.

Można było wyciągnąć z niego wniosek — na powierzchni Marsa spotyka się krajobraz tylko trzechznaczonych przez nas typów: niegłębokie morza, zasiedlone rybami, żółtymi i pterodaktylami; zarośla niewielkich drzew typu kameczackiego, zamieszkałe przez

(8) czworonogi kilku gatunków i ptakami; wreszcie zupełnie pustynne syplkie wydmy piaszki. Wokół obu biegunów można jeszcze przypuszczać istnienie pól śnieżnych, latem prawie zanikających.

Wielkich nierówności terenowych w postaci łańcuchów górskich i wzgórz nie spotykaliśmy. Przy okrążeniu planety także ich nie zauważyliśmy. Można stąd wnosić, że powierzchnia Marsa dawno już została zrównana przez procesy erozji. Jedyne nierówności stanowią tam wydmy, usypane z piasku przez wiatr.

Warto też zaznaczyć, że woda w morzach Marsa wszędzie, gdzie przebywaliśmy, była prawie słodka tak, że można ją było swobodnie pić; w kanale była ona zupełnie słodka. Kanały prawdopodobnie zasilane są wodą z topniejących polarnych pól śniegowych. W zaroślach zaś zbiera się wilgoć, która skrapla się z powietrza w obszarach wydmy na skutek silnego obniżenia temperatury w nocy, co zdarza się nawet w czasie lata.

To ostatnie zauważyliśmy w ciągu nocy, którą przebyliśmy na morzu Marsa: był środek lata, a po zachodzie Słońca temperatura powietrza spadła do +2—4°C.

Nasuwa się przypuszczenie, iż życie na Marsie w postaci małych zróżnicowanych form zwierząt i roślin ogranicza się do obszarów zarośli, ogrzewanych idących z głębi podziemnym ciepłem, które obejmuje także przyległe płytkie morza. Te zaś części planety, które uległy

ochłodzeniu, przekształcone zostały przez procesy wietrzenia w bezpłodne, piaszczyste pustynie.

Wspomnę jeszcze, że z dwóch satelitów Marsa-Febusa i Demosa, bardzo małych i bliższych planety, widzieliśmy tylko jednego — w postaci dość dużego księżycy, który szybko przesuwał się po niebie i wschodził na zachodzie. Nasz astronom poinformował nas, że gęstość Marsa wynosi zaledwie 3,8, czyli jest mniejsza niż gęstość Ziemi (5,5). Duża gęstość Ziemi pochodzi — jak wiadomo — stąd, że wewnątrz jej składają się ciężkie metale: żelaza i niklu. Ponieważ gęstość Marsa jest znacznie mniejsza, więc przypuszcza się, że albo nie posiada on w ogóle metalicznego ośrodka, albo też bardzo mały. Ogromny rozwój terenów piaszczystych odpowiada tej osobliwości w wewnętrznej budowie planety.

Wieczorem drugiego dnia, widząc przed sobą niebie naszą Ziemię, wystartowaliśmy w drogę powrotną, która zakończyła się, jak pani widzi, szczęśliwie.

Tak więc pierwsza wizyta na planetach została dokonana. Za nią pójdą ekspedycje, obliczone na dłuższy pobyt, które napewno odkryją jeszcze wiele nowych rzeczy. Badacze radzieccy pierwsi stanęli na tych planetach. Nie ma wątpliwości, że wyjaśnią oni aż do końca wszystkie tajemnice tych „przyjaciół” Ziemi w systemie słonecznym.

Pomyślny bilans polskiego handlu z zagranicą

Gospodarka narodowa Polski Ludowej znów notuje wielki sukces. Obrót naszego handlu zagranicznego wykazały w roku 1949 wzrost wartości o 19,3 procent w stosunku do 1948 r., osiągając poważną cyfrę — 5.066 milionów rubli. Wzrost objął zarówno stronę importu jak i eksportu, przy czym pierwszy podniósł się o 22 procent, a drugi o 16 procent.

W imporcie, w związku z realizacją oszczędności w dziedzinie przywozu niektórych artykułów i niższą ceną na rynkach światowych, plan wykonany został, jeśli chodzi o wartość — w 96 procent. Ta „wstrzemięźliwość” przywozowa miała gospodarce uzasadnienie. Obniżenie importu objęło bowiem przede wszystkim artykuły rolniczo-spożywcze i inne towary konsumpcyjne. Były to więc ograniczenia słuszne i celowe. Słuszne z tego względu że wzmacnianie przywozu towarów konsumpcyjnych jest zjawiskiem gospodarczo niepożądanym. Celowe zaś dlatego, że gospodarzy rozwój kraju opiera się na imporcie niezbędnych surowców i dóbr inwestycyjnych. A właśnie w tego rodzaju przywozie osiągnięta nasza wartość przewyższyła planowany poziom.

Proces przekształcania naszej gospodarki z rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą znalazł odzwierciedlenie w strukturze przywozu. Surowce i półfabrykaty, które sprowadzamy do produkcji na artykuły gotowe, stanowią 63,7 procent całości importu, podczas gdy towary konsumpcyjne wynoszą tylko 15,3 procent. Pozostałych 21 procent przywozu — to dobra inwestycyjne, stanowiące podstawę naszej rozbudowy gospodarczej.

Eksport nasz opiera się głównie na surowcach i półfabrykatkach (63,8 procent całości wywozu) z węglem i koksem na pierwszym miejscu (46 procent). Wywóz surowców zmniejsza się na korzyść poważnego wzrostu eksportu wyrobów przemysłowych. I tak np. wywóz tabaku kolejowego zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym 7-krotnie, a eksport obrabiarek — 4-krotnie. Możemy sobie również pozwolić na wywóz wyrobów walcowanych i produktów przemysłu metalowego, artykułów chemicznych, mineralnych itp., słowem eksportujemy coraz więcej wyrobów gotowych, co jest wynikiem szybkiego rozwoju potencjału przemysłowego Polski.

Plan eksportu na 1949 rok gwałtowny został w 97 proc. wartości. Tymczasem się do oszczędności w imporcie, które pozwoliły zmniejszyć wywóz a tym samym zwolnić znaczną ilość towarów dla rynku wewnętrznego.

Niezwykle pomyślnym objawem w strukturze naszych obrotów zagranicznych jest stale przesuwanie się punktu ich ciężkości z kapitalistycznego zachodu na socjalistyczny i ludowo-demokratyczny wschód. Związek Radziecki nadal pozostał naszym głównym kontrahentem w wymianie handlowej. Nie mówiąc już o pomocy, której ZSRR nam udziela w dziedzinie technicznej, jest on stale najpoważniejszym dostawcą dóbr inwestycyjnych, bawelny, rud, produktów naftowych, metali kolorowych i tuzszew, sprowadza zaś z Polski przez węgiel i cementu wiele wyrobów gotowych, jak tabak kolejowy, chemikalia, wyroby walcowane i metalowe oraz tkaniny.

Spśród naszych kontrahentów coraz poważniejsze miejsce zajmują kraje demokracji ludowej. Do Węgier, które wykazują trzykrotny wzrost obrotów z Polską, do Bułgarii, Rumunii i Albanii dołączyła się Niemiecka Republika Demokratyczna. Liczny udział tych krajów wraz z ZSRR w naszym handlu zagranicznym stanowi 44 procent ogółu naszych obrotów z zagranicą, a wykażają wzrost wartościowy o 25,4 procent w stosunku do roku 1948.

W przeciwieństwie do kapitalistycznej „handlu jednostronnego zysku” i jak najdalej posuniętej — konkurencji, nasze stosunki handlowe z ZSRR i krajami demokracji ludowej polegają na przyjaznej współpracy, której celem nie jest bogacenie się jednego z kontrahentów kosztem drugiego, lecz wspólne osiągnięcia na drodze gospodarczego rozwoju.

Pomyślnie kształtuje się także wymiana handlowa z krajami zamorskimi. Udział ich w naszych obrotach zagranicznych podniósł się z 5 procent w roku 1948 do 7 procent w roku 1949, przy czym nawiązanie stosunków handlowych z Chinami Ludowymi i także zawarcie układów w roku 1949 z Paki stanem, Hindustanem, Egiptem i Izraelem stwarzały możliwości dalszego poważnego wzrostu stosunków gospodarczych.

Mimo stających prób kapitalistów zachodni, rzucania kłód pod nogi naszemu handlowi zagranicznemu, rozbudowujemy obroty coraz poważniej — zarówno pod względem asortymentu towarowego, jak i ich geograficznego zasięgu. Stanowi to jeszcze jedną ilustrację naszego wkładu w dzieło odbudowy światła, pozytywnej roli naszego handlu zagranicznego.

W. P.

Młdzież buduje na Polesiu Widzewskim

Młdzież zatrudniona w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Nr 2 postanowiła własnymi siłami zbudować magazyn Centrali Materiałów Budowlanych na Polesiu Widzewskim. Inicjatywa wyszła z Zarządu ZMP przy FBP nr 2 i została entuzjastycznie przyjęta przez wszystkich członków tej organizacji oraz Służby Polsee. Pozytywnie ustosunkowała się do tego również młodzież niezrzeszona. Dotychczas zadeklarowało swój udział w robocie 120 osób.

W dniu 14 br. na budowie odbyła się uroczysta narada wytwórcza zgromadzenia młodzieży. Na naradzie młodzież oceniła swe siły oraz skontrolowała zobowiązania. Ponadto omówione będą wszystkie sprawy związane z praktycznym wykonaniem planu budowy. (Kas)

Przytomność umysłu mechanika zapobiegła katastrofie

W ubiegłą sobotę w godzinach rannych na budowie wieżowca Centrali Tekstylnej przy ul. Sienkiewicza miał miejsce wypadek, który mógłby skończyć się tragicznie, gdyby nie nadzwyczajna przytomność umysłu mechanika Józefa Wiśniewskiego. Robotnicy zatrudnieni przy wykopach pod fundament wieżowca ładowali piasek do koleby dźwigu. Dźwиг podciągał kolebę automatycznie do góry, następnie wywracał ją i piasek ładował w stojącym obok wy-

Władze szkolne obejmują patronat nad rodzinami zastępczymi

Od jutra władze szkolne przejmą patronat nad tzw. rodzinami zastępczymi — opiekującymi się sierotami.

W Łodzi jest ogółem 1000 rodzin zastępczych, które na wychowanie swych „pupilków” otrzymują zasiłki pieniężne.

Na całym terenie kraju nadzór i opiekę nad tymi rodzinami sprawowały władze szkolne. Jedynymi wyjątkami były tylko Warszawa i Łódź w których to — jako miastach wydzielonych — ów patronat sprawowały władze miejskie.

Z dniem jutrzejszym przejąją one patronat nad rodzinami zastępczymi — władzom szkolnym. (zn)

Ważne dla studentów

Jak się dowiadujemy, kartki stołowe dla studentów na kwiecień sprzedawane będą w terminie od 25.III do 1.IV br. włącznie w stołówkach od godz. 12 do 16.

Ponieważ w mies. kwietniu przewidziane są ferie wiosenne, oprócz całego miesięcznego kart stołowych, które będą sprzedawane tylko w stołówce „Geometria”, wprowadzone zostały karty stołowe na krótsze okresy, tzn. od 1 do 5, od 13 do 23 i od 24 do 30 kwietnia. Przy zakupie kart posilkowych będą honorowane bony ulgowe. (k)

Uwaga, uwaga!

W dniu 27.3. między godziną 13—14 na odcinku ul. Kilińskiego od nr 158 do ul. Strzeleckiej zginęła teczka z kartonu (skoroszyt) z dokumentami nie mającymi wartości dla znalazcy. Odniesić za wysoką nagrodą do Miejskiego Ośrodka Informacji — Piotrkowska 104a.

W walce z niedostatecznymi ocenami

Na marginesie obrad nauczycieli w Zgierzu

W piątek 24 bm. odbyła się w Zgierz w lokalu Liceum Pedagogicznego konferencja kierowników szkół i przedstawicieli Kół Rodzicielskich powiatu łódzkiego.

Konferencja miała na celu przedyskutowanie i zapobieżenie drugoroczności i ocen niedostatecznych w szkołach podstawowych.

Obrady rozpoczęły ciekawy i obszerny referat inspektora szkolnego pow. łódzkiego L. Sasa. Następnie zabrał głos przedstawiciel Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, po czym rozpoczęła się dyskusja.

Nauczyciele dyskutowali żywo. Omawiano kwestię niektórych niedociągnięć bądź ze strony kierowni-

ków szkół, bądź ze strony nauczycielstwa. Poruszono sprawę autorytetu nauczyciela i wpływu na dzieci szkoły i domu. Przytoczono szereg jaskrawych przykładów, gdzie konserwatyzm i zacofanie domu ma zły wpływ na dzieci i że ten wpływ musi naprawiać szkoła i organizacje młodzieżowe istniejące przy szkole. Niektórzy z dyskutantów występowali z ostrą samokrytyką twierdząc, że nieodpowiednie zachowanie się nauczycielstwa nie wpływa bynajmniej dodatnio na życie szkoły, a niesieły nieraz zdarza się to w powiecie łódzkim.

Przedstawiciele Komitetów Rodzicielskich zabierając głos stwierdzali, że w dużej mierze do złych wyników nauczania przyczynia się brak niektórych podręczników i zapracowanie nauczycielstwa spowodowane niedostateczną ilością sił pedagogicznych w niektórych szkołach powiatu.

Poruszono także kwestię konieczności werbowania nowych sił nauczycielskich rekrutujących się z absolwentów wyższych szkół pedagogicznych, których marksistowsko-leninowskie podejście do nauczania zlikwidowałoby dotychczasowe niedociągnięcia w nauce.

Na zakończenie zebrania postanowili uregulować bezwzględnie wszy-

„Poprawimy się w nauce i sprawowaniu” — przyrzekają dzieci z II Szkoły TPD

Gwary i ruchliwy tłum dzieci wypełnił wczoraj obszerną salę gimnastyczną II Szkoły TPD, mieszczącej się obok Liceum Pedagogicznego przy ul. Boczej 5. Dziesiątka wszystkich klas „ćwiczeniówki” wzięła udział w akademii zorganizowanej z okazji trwającego obecnie Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Na wstępie przemówił do dzieci jeden z wychowawców, omawiając rolę uczącej się młodzieży w walce o pokój.

Następnie głos zabrał jeden z uczniów, który wyjaśnił swoim kolegom i koleżankom znaczenie ostatniego zjazdu młodzieży demokratycznej w Budapeszcie.

W bogatej części artystycznej wziął udział szkolny zespół świetlicowy, dając cały szereg pięknych obrazów scenicznych.

Na zakończenie miłej imprezy, odbyło się nadzwyczajne zebranie samorządu szkolnego, na którym zapadło kilka poważnych uchwał. Postanowienia młodzieży znajdują wyraz w następującej rezolucji:

„W związku ze Światem Świątowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, my, młodzież szkoły podst TPD Nr 2

stęde poruszone w dyskusji kwestie i przyczynić się do maksymalnej likwidacji drugoroczności i ocen niedostatecznych w swoich szkołach. Witk.

Ruch budowlany w woj. łódzkim

W miastach powiatowych i wydzielonych woj. łódzkiego trwają w całej pełni roboty budowlane. W szczególności szybkim tempem budowane są bloki mieszkaniowe dla robotników huty „Kara” i gmach Powozowego Domu Towarowego w Piotrkowie. Spośród poważniejszych prac budowlanych, przeprowadzanych w woj. łódzkim, wymienić należy budowę bloków mieszkaniowych dla włókienniczy i budynków szkoły przysposobienia przemysłowego w Tomaszowie Mazowieckim, lecznicy weterynaryjnej w Rawie Mazowieckiej i Urzędu Pocztowego w Opcznie.

Główna uwaga skierowana jest na budownictwo mieszkaniowe dla świata pracy. W ciągu najbliższych miesięcy robotnicy zatrudnieni w miastach prowincjonalnych woj. łódzkiego otrzymają do użytku ok. 1.600 nowoczesnych izb mieszkalnych.

„Dom otwarty” w Państw. Teatrze im. Jaracza

W dniu pierwszego kwietnia ukaże się na scenie Państwowego Teatru im. St. Jaracza „Dom otwarty” Michała Bałuckiego, w reżyserii Leona Łuszczewskiego, w oprawie dekoracyjnej Iwo Galla. Rolę Fikalskiego kreuje Ludwik Sempolinski, obok którego ujrzymy: Zofię Ankwicz, Marię Habdank, Bielebrzeską, Helenę Herbstową, Jadwigę Karczewską, Krystynę Królakiewicz, Krystynę Krasicka, Zofię Malicką, Zofię Petri, Anielę Świdarską, Seweryna Butryma, Włodzimierza Fabisiaka, Leona Góreckiego, Edwarda Gudowskiego, Antoniego Lewka, Konrada Łuszczewskiego, Henryka Modrzejewskiego, Bronisława Pawlika i in.

W ujęciu Państwowego Teatru im. St. Jaracza humor właściwy Bałuckiemu łączy się z powagą realistycznej komedii obyczajów o zacięciu satyrycznym.

Chłopi gromady Stoki uczczą 1 Maja

Robotnicy i chłopci łódzcy podejmują zobowiązania pierwszomajowe. Chłopi łódzcy — mieszkańcy gromady Stoki dla uczczenia 1 Maja zobowiązali się wziąć udział w odgryzowaniu Bałut. Dnia 23 kwietnia przegrubo omi z 40 furmankami i przepracują cały dzień. (w)

kopu wozie ciężarowym. W pewnym momencie robotnicy, chcąc przyspieszyć usuwanie piasku z wykopu, którego głębokość osiągnęła już 8 m, załadowali do koleby więcej ziemi niż przewiduje przepis. Kiedy koleba znajdowała się w górze na wysokości poziomu tylnego koła dźwigu nagle oderwały się od ziemi i cała 17-tonowa maszyna zaczęła z wolna posuwać się naprzód, grożąc w każdej sekundzie runięciem w dół, na kilkudziesięciu robotników.

Robotnikom w ciągu kilkudziesięciu sekund zamario serce. Nie stracił jednak zimnej krwi mechanik operator znajdujący się w kabynie dźwigu. Momentalnie skreślił wieżę dźwigu w lewą stronę, gdzie znajdują się tuż obok wykopu rusztowania. Wieża oparła się na silnej konstrukcji belek, a dźwиг przechylił się całym ciężarem na lewo przewrócił się. Operatorowi udało się na kilka sekund przedtem wyskoczyć z kabiny.

Katastrofy dzięki dzielnemu operatorowi uniknięto, ale przed robotnikami zarysowała się obawa przerwy w pracy przy wykopach przez uszkodzenie dźwigu. Natychmiast jednak zjechali na budowę zawiadomieni o wypadku pracownicy 12 oddziału Sprzętu i Transportu PPB z dyr. Zaleskim na czele, którzy tak długo pracowali nad dźwigiem, aż ustawili go i doprowadzili do stanu użyteczności. W niedzielę o godz. 1 w południe ukończono tę pełną poświęcenia pracę. Dzięki dzielnej załodze 12 oddziału poniedziałkowa praca poszła już bez żadnych przeszkód naprzód.

Operator Wiśniewski w nagrodę za swój dzielny czyn otrzymał premię pieniężną a ponadto przesunięto go do wyższej grupy uposażeniowej. (Kas)

Do więzienia za spekulację cytrynami

Kiedy w 1948 r. nadszedł do Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej transport cytryn — 28 ton, przeznaczony na zaopatrzenie świata pracy, dyrektor spółdzielni Józef Wódka i wiceprzewodniczący Zarządu Edward Bednarczyk weszli w porozumienie i postanowili sprzedać cytryny „na lewo”.

Cały transport został sprzedany prywatnym kupcom, oczywiście po cenach wyższych, niż były ceny cytryn w spółdzielniach. W wyniku tego ludzie pracy, zaopatrujący się w cytryny płacić musieli nie po 250 zł za kilogram, a po 350 zł.

Aby „zalegalizować” transakcje

sfałszowano dowody na przyjęcie cytryn przez sklep spółdzielni przy ul. Nowotki 4. Sfałszowano także protokoły posiedzeń zarządu przed dopisaniem nieistniejących postanowień.

Dochodem uzyskanym z nielegalnej sprzedaży „dyrektorzy” podzielili się między sobą.

Postawieni przed sądem Wódka i Bednarczyk tłumaczyli się nałwami, że sprzedali cytryny dla dobra spółdzielni.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, skazał Wódkę na 7 lat więzienia i 150 tys. zł grzywny, Bednarczyka na 6 lat więzienia i 150 tys. zł grzywny. (w)

Z Filharmonii

Koncert ku czci Karola Szymanowskiego

Wl. Ormicki — T. Zmudzinski

XXVII koncert symfoniczny Filharmonii poświęcony był uczczeniu pamięci Karola Szymanowskiego, z okazji 18. rocznicy śmierci kompozytora.

„Eroica” Beethovena i IV symfonia Szymanowskiego złożyły się na związły, lecz bardzo wymowny program. Koncert starannie i z pletzem przygotowany, nie wypadł jednak tak, jak tego oczekiwać należało. Blisko 5 minutowa przerwa między pierwszą częścią „Eroiki”, a następującym po niej marszem żałobnym — nb. przerwa wypełniona szmerami — przeskakujących się na swoje miejsca spóźnionych osób, trzaskaniem krzesel i stłumionymi rozmowami — równa się unicestwieniu skupienia i nastroju zarówno słuchających jak wykonawców. A na ostatnim koncercie nie brakowało takich, którzy spóźnili się i na drugą część symfonii. Więc między marszem żałobnym a następującym po nim scherzem — znowu zabójcza przerwa, urozmaicona szuraniem i halasem. Czegoś podobnego nie wytrzymują nerwy żadnego kapelmistrza, a Włodzimierz Ormicki zdaje się być na to specjalnie wrażliwy. Może dla tego w wykonaniu „Eroiki” najlepiej wypadła część pierwsza. Marszowi żałobnemu brak było skupienia i majestatycznej dźwiękowej płynności. W triu scherza nie popisały się waltornie, które znów kłósały jak najęta. Czwartą część, którą cowa dyrygowana była za wolno, jak na odprężający, jubilacyjny charakter tej części kompozycji.

Większą spoiłością nacechowane było wykonanie IV symfonii Karola Szymanowskiego, choć tu znów zespół orkiestrowy miejscami, zwłaszcza podczas repary części pierwszej i w oberkowym finale, tak głużył soliste, że widzieli się tylko przebiegające po klawiaturze palce Tadeusza Zmudzńskiego, spod których niewiele dochodziło do uszu słuchaczy. A przecież fortepian w IV symfonii został wprowadzony przez kompozytora nie dla parady, więc nawet w ustępach, w których chcemy uważać go tylko za „barwę dźwiękową”, musi go być bezwarunkowo słychać.

W osobie wykonawcy partii solowej Tadeusza Zmudzńskiego, laureacie IV Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, zawarliśmy znajomość z pianistą bardzo talentowanym i naprawdę nieprzeciętnie miary. Dobry technik, o głębokim, śpiewnym tonie i dużej wrażliwości na barwę dźwiękową, jest jednocześnie inteligentnym, myślącym muzykiem dobrze dającym sobie radę ze swolnym stylem muzycznym i pianistycznym Szymanowskiego. Swiadczyło o tym nie tylko doskonale opanowanie partii fortepiana nowej w IV symfonii, ale i bardzo interesujące wykonanie na bis dwóch mazurków Szymanowskiego, odegranych z fantazją i polem, przy wielkiej dbałości o stronę techniczną.

Program koncertu powtórzono w tym samym wykonaniu na XXII Poranku dla świata pracy.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI

Odpowiedzi Redakcji

Dąbrowska Danuta, I. Dom. Akad. — W związku z poruszeniem przez panią sprawą niewypoczytania książek mieszkańców Domów Akademickich przy Bibliotece Miejskiej, zwróciliśmy się o wyjaśnienie do Dyrekcji Bibliotek Miejskich. Jak nas poinformowano, książki wypożyczone są wszystkim bez wyjątku, a więc również mieszkańcom D. A. w bibliotekach znajdujących się w danej dzielnicy. Fakt nieprzyjęcia na listę abonentów może nastąpić tylko w wypadku jeśli określona liczba korzystających z biblioteki zostanie przekroczona. Jest to uwarunkowane wielością księgozbioru. (w)

SREBRO

Monety, złom, kupuje
Wytwórnia Chemiczna
„S I K A W A”
Łódź, Jaracza 19, tel. 153-61

RADIO

WSZELKICH TYPÓW NAPRAWIAM SZYBKO, TANIO, FACHOWO
KILIŃSKIEGO 10

PRACOWNIA KRAWIECKA

PRZYJMUJE
wszelkie poprawki i reperacje.
ul. PIOTRKOWSKA nr 59
(poprzednia oficyna)

LEKARZE

Dr HEYKO . POREBSKI skórze weneryczne, 16-18, Brzeźna 6 — Telefon 158-19. (20)
Dr PIWICKI wewnętrzne (płaca serce), Piotrkowska 35 3-6
Dr KOWALSKI specjalista skórn. wenerycznych 4-7, Piotrkowska 175
Dr MARIKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórze, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-52. (k22)
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórze, weneryczne, kobiece — 1-6 Brochnińska 8. (k17)
Dr ZAURMAN — specjalista skórn. weneryczne, 8-10, 4-6, Narutowicza 2. (k12)
Dr SIENKO — skórn. weneryczne 16-18, Kilińskiego 132. Tel. 205-55
Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórze 8-10, 3-6 Piotrkowska 106. (k16)

CENTRALA ODZIEŻOWA

w ŁODZI
zatrudni od zaraz
18 mł. oficerów K.T.
i podoficerów zawod. poź.
na stanowiska inspektorów w Łodzi i komendantów rejon. o. p. poź. na wyjazd.
Warunki do omówienia w Dziale Kadr C. O. ul. Piotrkowska 85. (k 1174)

LECZNICA Spółdzielni Lekarzy Specjalistów godz. 9-20 Porady zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216-48. (k18)

KOMUNIKAT

Na mocy postanowienia Centr. Rzem. Centr. Spółdz. Państw. z dnia 5 listopada 1949 r. powołana została do życia Rzem. Spółdz. Pracy POŻARO-TECHNIKA która zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. jest jedną placówką na terenie Łodzi i województwa łódzkiego uprawnioną do zawierania umów z instytucjami i zakładami państw. i społecznymi na konserwację i kontrolę gaśnic i hydrantek wszelkich typów będących dotąd w użyciu.
Rzem. Sp. Pracy POŻARO-TECHNIKA prowadzi remonty oraz produkuje wszelkiego rodzaju sprzęt przeciwpożarowy. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Rzem. Sp. Pracy POŻARO-TECHNIKA.
Łódź, ul. Piotrkowska 135, tel. 205-09 i Włocławskiego 35, tel. 116-75. (k 1247)

Dr TEMPSKI specjalista wener. ryczne, skórze włosów, mozo. plicowe, Piotrkowska Nr 114.
Dr REICHER specjalista wener. ryczne, skórze, plicowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartasłódma. (k15)
Dr KACZOROWSKA skórze weneryczne, kosmetyka lekarska, Bandurskiego 12, 15-19. (k 1185)
Dr LENCEWSKI — specjalista chorób kobiecych akuzjerii — Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9 4-7. (k150)

MASZyny BIUROWE

naprawia konserwuje pod kier. inż. specjalistów na zlecenie SPÓŁDZIELNI POMOOCNICZEJ metalowców i elektryków ul. Daszyńskiego 6 „Arytmos” ul. Jaracza 40, Tel.264-11

ZAMIENIENIE

2 pokoje kuchnia na okolicę Julianowa, Narutowicza lub inna niedaleko parku Zgierzka 24-13.

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ stomatolog Alicja Bura-kowska, Andrzej 2, choroby zębów, jamy ustnej, Pracownia protetyczna (k895)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIE motocykl w stanie prawie nowym 350 „Jawa” BMW DKW. Dzwonić tel. 153-79 godz. 18-20

ZAOFIAROWANIE PRACY

REPASACZKA do elektrycznego odnosażenia oczek potrzebna Szulcówna, Piotrkowska 30. (k1238g)

LOKALE

MALZENSTWO bezdzielne poszukuje pokoju sublokatorskiego z niefunkcyjnym wejściem. Cena obywatelska. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego „Malczewo”, (2510g)

NAUKA

KURSY kroju szycia modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucji Przemysłowej, 11-16, Dzwonić tel. 153-79 godz. 18-20

SPÓŁDZIELNIA „KSIĘGODRUK”

zatrudni natychmiast
samodzielnego
KSIĘGOWEGO
Oferty Piotrkowska nr 24

URZĘDNIK

WYKWALIFIKOWANY, obczynn z pracami w przedsiębiorstwie przemysłowym POTRZEBNY.
Oferty pod „Nr 51 — referencje”. (k. 2602 g.)

SZKOŁA SAMOCHODOWA

przy muje zabły do 1 kwietnia, Wólczanska 27.

ZENSKIE KURSY

kroju szycia, modelowania IPR przyjmują za. nisy 10-18 Zgierzka 30a (k189)

KURSY

kroju szycia, modelowania przy IPR — Zanisly Piotrkowska 69 godz 8-19

